Nr. 85. Sroda, dnia 12 Kwietnia 1933 roku. Cena 10 gr. Rok XXVIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61205.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26. — Telefon nr. 50.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe

JAK POLACY w CZECHOSŁOWACJI

pracują nad utrzymaniem swego stanu posiadania?

Konsul Rzplitej Polskiej w Morawskiej Ostrawie, dr. Karol Ripa, nadesłał nam poniższy artykuł, specjalnie opracowany dla „Gońca Częstochowskiego":

Poza obrębem Rzeczypospolitej żyje blisko 8 miljonów Polaków w mniejszych i większych skupieniach rozrzuconych po całym świecie. W Czechosłowacji Polacy tworzą silne skupienie liczące blisko 200 tysięcy osób gdyż po podziale Śląska cieszyńskiego znaczna część ludności polskiej została oderwana od Macierzy i dostała się pod obce panowanie. Najwięcej Polaków przypada na Śląsk cieszyński około 150 tysięcy, reszta zamieszkuje Morawy, zwłaszcza zagłębie węglowe w okolicy Ostrawy i Słowaczyznę. Po podziale Śląska ludność polska, czująca się częścią Macierzy, przechodziła ciężkie chwile. lecz szybko dostosowała się do twardych warunków życia i z całym zapałem wzięła się do pracy nad poprawą swego bytu. Zgodna i intensywna praca całej ludności polskiej została uwieńczona w wielu wypadkach pięknemi wynikami.

Bardzo dobrze zorganizowana pod względem społecznym, kulturalno - oświatowym, gospodarczym i politycznym posiada Polonia czechosłowacka szereg instytucyj o pierwszorzędnem znaczeniu.

Największą instytucją jest Macierz Szkolna z siedzibą w Czeskim Cieszynie, ciesząca się zupełnem zaufaniem całego społeczeństwa, skupia wszystkich bez wyjątku Polaków w pracy na polu oświaty narodowej. Największą jej zasugą jest zorganizowanie i utrzymanie polskiego szkolnictwa na bardzo wysokim poziomie. Na polu opieki spoecznej przy pomocy swych licznych kół, rozrzuconych po całym Śląsku cieszyńskim wydatnie pracuje Polska Krajowa Rodzina Opiekuńcza w Orłowej. Udzielając wsparć biednym, organizując kolonje wakacyjne dla dzieci, przytułki dla sierot i starców, instytucja sięga tam gdzie ludność polska potrzebuje opieki i pomocy.

Dla uniezależnienia się gospodarczego ludność polska skupia się w licznych spółdzielniach spożywczych i kredytowych, zorganizowanych w Związku Spółdzielni Polskich. Największą ze spółdzielni spożywczych jest „Centralne Stowarzyszenie Spożywcze" dla Śląska w Łazach, zaopatrywujące przy pomocy swych 100 filij rozsianych po całym Śląsku 75 tys. osób. Wielkie znaczenie nietylko gospodarcze ale i społeczne posiada Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie, które położyło wielkie zasługi przy budowie Polskiego Domu Reprezentacyjnego w Cz. Cieszynie. Liczne Stowarzyszenia o charakterze społecznym jak „Sokół", „Siła", Związki Młodzieży katolickiej i ewangelickiej rozwijają szeroką działalność na niwie narodowej. W dziedzinie sportu i wychowania fizycznego pracują liczne kluby sportowe, których jest obecnie przeszło 12, harcerskie drużyny, gniazda sokole i towarzystwa turystyczne. Prace tych towarzystw przyniosły piękne rezultaty jak zdobycie mistrzostwa piłki nożnej okręgu Śląskiego przez P. K. S, Polonia w Karwinie oraz wybudowanie przez Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid Śląski" własnego schoniska na Kozubowej.

Życiem politycznem ludności polskiej kieruje Polski Komitet Międzypartyjny wyłoniony z pośród wszystkich polskich ugrupowań politycznych. Zasługą tego Komitetu jest, że przy wyborach gminnych, wpisach szkolnych i innych dziedzinach życia Polacy odnoszą walne zwycięstwa.

W stosunku do Republiki czechosłowackiej Polacy zachowują zupełnią lojalność i pragną szczerej zgody i współpracy między bratniemi słowiańskiemi narodami, w obronie przed wspólnym wrogiem. W celu zlikwidowania i usunięcia na przyszłość wszelkich nieporozumień. Polacy w Czechosłowacji zaproponowali zwołanie konferencji porozumiewawczej, która jednak dotychczas do skutku nie doszła.

Wyniki prac osiągnięte na wszystkich polach życia społecznego świadczą chlubnie o Polonji Czechosłowackiej i są dowodem jej wysokiego uświadomienia narodowego i wielkiego patrjotyzmu.

Dr. Karol Ripa.

Tydzień ochrony przyrody.

W ramach Tygodnia Ochrony przyrody odbyło się w gimnazjum Szachtmajerowej w Warszawie (na Ochocie) sadzenie drzewek. Na zdjęciu naszem widzimy Wandzię Piłsudską przysypującą ziemią świeżo zasadzone drzewko.

Stany Zjednoczone wystąpią czynnie

w obronie Chin przeciw Japonji?

Genewa. — Z kół zbliżonych do chińskiej delegacji do Ligi Narodów donoszą o sensacyjnej depeszy, z jaką przewodniczący delegacji, chińskiej w Genewie dr. Wellington Koo zwrócił się do naczelnego wodza armji nankińskiej Czang-Kai-Szeka, komunikując mu, że delegacja chińska w Genewie rozpoczęła rozmowy z przedstawicielem Niemiec w sprawie b. niemieckich kolonji na Pacyfiku. Wobec wystąpienia Japonji z Ligi, a zatem utracenia praw mandatarjusza, delegacja chińska wpływa na Niemcy, by domagały się zwrotu tych kolonji. Projekt ten ma napotkać na przychylny stosunek Stanów Zjednoczonych.

Depesza zawiera pozatem wiadomość o gotowości Stanów Zjednoczonych do pomagania Chinom w sensie dostarczania broni, przyczem dowóz miałby się odbywać na amerykańskich okrętach wojennych(!).

Ponadto doradca rządu nankińskiego Leinbacker (Anglik) miał uzyskać osobiste zapewnienie prezydenta Roosevelta, że Stany Zjednoczone wystąpią czynnie w obronie Chin przeciwko Japonji, skoro tylko opanują kryzys finansowy.

Wzamian za to Chiny proponują Ameryce zawarcie układu handlowego, obniżającego taryfy celne dla importu ze Stanów Zjednoczonych.

W zakończeniu Wellington Koo wzywa marszałka Czang-Kai-Szeka do zaniechania jakichkolwiek rokowań z Japonją. Ta ostatnia nie będzie obecnie skłonna do ustępstw.

Odwrotnie zbrojny opór na południe od wielkiego muru może zwabić wojska japońskie w głąb Chin, co narazi Japonję na jawny konflikt z Anglją i Ameryką.

Wreszcie Chiny spodziewają się, że w razie uznania ZSRR przez Stany Zjednoczone może również zajść zmiana w polityce sowieckiej na Dalekim Wschodzie. Wobec powyższego depesza nawołuje do unikania bezpośrednich rokowań chińsko japońskich przynajmniej do czasu uznania Sowietów przez Amerykę.

B. premjer francuski Francois-Marsal

pod zarzutem oszustw finansowych.

Paryż. — W kołach wysokiej finansjery francuskiej wybuchł olbrzymi skandal.

B. premjer, senator Francois-Marsal i dyrektor generalny Seguin, którzy obaj stali na czele Towarzystwa Handlowego dla zachodniej Afryki zostali oskarżeni o dokonanie szeregu oszukańczych tranzakcji i działanie w ten sposób na szkodę Towarzystwa w ogólnej wysokości 35 miljonów franków.

Sen. Francois-Marsal, który dwukrotnie był po wojnie ministrem finansów a w 1924 r. przez trzy dni premjerem, znany jest w kołach francuskich jako jeden z wybitnych przedstawicieli bankowości paryskiej. Twierdzono o nim coprawda od dawna, że jest aferzystą, jednakże dopiero dzisiaj prokurator zareagował wobec bardzo ostrych oskarżeń i wezwał b. dostojnika państwowego, celem doręczenia mu aktu oskarżenia.

Premjer Francois-Marsal oraz wspólnik jego utworzyli w swoim czasie syndywat dla podtrzymania kursu akcji Towarzystwa Handlowego dla zachodniej Afryki. Tak długo, jak operacje wydawały zyski, obaj dyrektorzy przelewali pieniądze do własnej kieszeni. W chwili, gdy nastąpiły straty, obciążali oni całemi rachunkami Towarzystwo, którem zawiadywali.

Ponieważ Francois-Marsal jest senatorem i wysokim dostojnikiem Legji honorowej, wywołał skandal dzisiejszy niesłychane wrażenie nie tylko w sferach finansowych, ale również w dyplomacji i wśród polityków.

100-tysięczna ludność polska

bez polskiej szkoły w Nadrenji.

Antypolski teror na Śląsku niemieckim szaleje.

Essen. — „Rheinisch Westfälische Zeitung" przynosi notatkę z Dortmundu, p.t. „Schluss mit der polnischen Wirtschaft", w której donosi, że komisarz państwowy zarządził, by oddziałom miejscowym polskiego towarzystwa szkolnego natychmiast odebrano sale miejskie.

Zaznaczyć należy, że na całym terenie Westfalji i Nadrenji, zamieszkiwanym przez około 100.000 mniejszości polskiej, niema ani jednej szkoły polskiej. W danym wypadku chodzi o t. zw. kursy czytania i pisania po polsku, które w godzinach popołudniowych, a więc poza obowiązkowemi lekcjami w szkołach niemieckich odbywały się raz, względnie 2 razy w tygodniu w salach szkół niemieckich dla dzieci mniejszości polskiej. Za użycie sal, światło, opał i t. d., polskie towarzystwo szkolne musiało składać na rzecz miasta wysokie opłaty.

Opole. — Ludność polska na Śląsku Opolskim żyje w dalszym ciągu pod niesłychanym terorem bojówek hitlerowskich.

Bojówki te obecnie przeprowadzają systematycznie rewizje za bronią w mieszkaniach rodzin, uchodzących za polskie. W rewizjach biorą udział bandy modzieży hitlerowskiej, zwyczajnie nocną porą. Po rewizjach często z domów tych giną cenne przedmioty.

Kto protestuje, ten nie jest pewny życia. Odważniejsi wnoszą zażalenia do miejscowej policji, lecz tam otrzymują

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

Doskonała okazja dla P. P. Kupców i Handlujących

Numer Wielkanocny

„Gońca Częstochowskiego"

barwnie ilustrowany w zwiększonej objętości i nakładzie ukaże się w dniu 14-go kwietnia r. b., to jest na Wielką Sobotę.

Ogłoszenia do Numeru Świątecznego wcześniej zamawiać można:

w Administracji III Aleja 52

w Sklepie „Gońca", II Aleja 26

Tylko w poczytnem piśmie zamieszczone ogłoszenie—daje duże korzyści

Doceniajmy potęgę reklamy.

zwyczajną odpowiedź: „Jesteśmy bezsilni, możemy was najwyżej zaaresztować".

Z niesłychaną wściekłością uderzyły bandy hitlerowskie na polskie organizacje śpiewackie, które szykanują metodami pruskiemi. Ofiarą tych szykan padają przeważnie polskie chóry kościelne. Chórom tym uniemożliwia się odbywanie prób w mieszkaniach prywatnych(!) i restauracjach.

Również polskie organizacje kościelne są przedmiotem niesłychanych szykan i prześladowań ze strony band hitlerowskich.

Prasie polskiej w Opolu pozwolono obecnie wychodzić, lecz ludność polska boi się odbierać gazety z obawy przed terorem rozzuchwalonych band hitlerowskich.

TELEGRAMY

NUMERUS CLAUSUS W BAWARJI.

Berlin. — Z Monachjum donoszą, że komisaryczny minister spraw wewnętrznych, Adolf Wagner, w porozumieniu z ministrem wyznań wprowadził numerus clausus dla studjujących na wydziałach lekarskich uniwersytetów bawarskich. Liczba nowowstępujących będzie z początkiem przyszłego roku szkolnego ściśle ograniczona, a żydzi będą całkowicie wyłączeni.

ZADUŻO ŻYDÓW W PALESTRZE BERLIŃSKIEJ.

Berlin. — Komisarz berlińskiej izby adwokackiej dr. Neuberg, oświadczył przedstawicielom prasy, że więcej, niż dwie trzecie adwokatów berlińskich jest pochodzenia żydowskiego, natomiast odsetek ludności żydowskiej w Berlinie jest znikomy wobec Niemców Opierając się na stosunku procentowym, liczba adwokatów żydowskich, którzy będą mieli prawo występować w sądach berlińskich nie będzie mogła przekraczać 35 na 1000 adwokatów niemieckich. Natomiast obecnie jest około 3,500 adwokatów żydowskich w Berlinie.

TAJNE SKŁADY BRONI W NIEMCZECH.

Królewiec. — Według doniesienia urzędowego, policja przeprowadziła obławę na przedmieściach, zamieszkałych przez ludność robotniczą. Skonfiskowano 28 karabinów, 635 nabojów, sztylety i puszkę z prochem. — Aresztowano 7 osób.

W Lignicy wykryła policja skład broni, zawierający karabiny, rewolwery i dwie paczki z nabojami dum-dum. Handlarz żydowski Israel doprowadzony z aresztu śledczego zeznał, że te naboje zakupił z końcem ubiegłego roku dla Reichsbanneru w pewnym lignickim składzie broni.

Między wsiami Deutsch Kassel i Neubaldau znaleziono w pewnem mieszkaniu ukrytą broń i 800 nabojów dynamitowych. Skład należał do komunisty Schmerta z Grünbergu, który już znajduje się w areszcie.

Represje antyżydowskie

za spadek marki niemieckiej.

Berlin. — W berlińskich kołach giełdowych kursują pogłoski, że rząd Rzeszy zamierza odpowiedzieć na akcję przeciwko marce niemieckiej na giełdach zagranicznych, represjami przeciwko niemieckim giełdom i biurom żydowskim.

W związku z tem twierdzą, że dr. Schacht i Hugenberg już w ub. piątek wytężali wszystkie siły, ażeby przeszkodzić akcji rządowej w tym kierunku.

Akcja ta ma polegać rzekomo na tem, że majątek giełd i banków żydowskich zostałby skonfiskowany dla ewentualnej walki z atakiem na markę niemiecką na giełdach zagranicznych.

Jakkolwiek pogłoski te brzmią zupełnie niewiarygodnie, to jednak w pewnych kołach daje się im wiarę.

KONIEC DYKTATURY W PORTUGALJI.

Lizbona. — Nowa konstytucja portugalska została w drodze plebiscytu uchwalona przygniatającą większością głosów.

Uchwalona w plebiscycie nowa konstytucja portugalska kładzie kres 7-letniej dyktaturze generała Carmony. Konstytucja ta jest znowu republikańską. Nadzieje monarchistów nie zostały urzeczywistnione.

Charakter jej, stosownie do ducha czasu i ideałów politycznych jej autorów — jest nie demokratyczny, lecz korporacyjny.

WARSZAWSKA FABRYKA OCTU SPIRYTUSOWEGO

„MONOPOL"

JÓZEF KOMICZ

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Odbiorców m. Częstochowy i okolicy, że otworzyła w Częstochowie, przy ul. Kościuszki № 43/47.

Rozlewnię znanego ze swej dobroci octu naturalnego.

W związku z powyższem pozwala sobie jednocześnie stwierdzić, że kolportowane wiadomości o powierzeniu zastępstwa na Częstochowę Braciom Golnik są nieprawdziwe i że przeciwko winnym rozsiewania fałszywych wiadomości za pomocą ulotek wystąpiła na drogę sądową.

Hitler targuje się o... polskie Pomorze

Maksymalne i minimalne żądania rewizji granic.

Londyn. — Z wiarygodnych kół amerykańskich w Londynie donoszą, że podczas wizyty Normana Davisa w Berlinie, delegat amerykański rozmawiał z kanclerzem Niemiec na temat możliwości współpracy Niemiec w akcji rozbrojenia.

Przy tej rozmowie wysunęła się logicznie sprawa stosunków polsko-niemieckich i rewizji granic.

Davis wysłuchać miał żądań maksymalnych, przedstawionych mu przez Hitlera i oświadczył, że w tych rozmiarach(?!) rewizja nie jest możliwa i spotka się z solidarnym sprzeciwem wszystkich odpowiedzialnych mężów stanu na świecie.

Hitler zmienić miał wówczas natychmiast ton i zapewnił Davisa, że bynajmniej nie łudzi się co do możliwości zaspokojenia tych maksymalnych żądań (t. zn. zwrotu Pomorza Niemcom) i gotów jest przyjąć byle jakie, najdrobniejsze nawet zmiany terytorjalne, ażeby tylko zaspokoić rozagitowaną opinję niemiecką.

Wzamian za zgodę na takie minimalne rozwiązanie sprawy granicy polsko-niemieckiej, Hitler zażądać miał prawa uzbrojenia Niemiec w zakresie awjacji wojskowej na stopie równości z Francją".

SKLEP ZIEMIAŃSKI

Częstochowa, Aleja 46, telefon Nr. 101.

Poleca na święta:

wędliny wiejskie, drób, ryby, ciasta, migdały, orzechy, figi, słodycze, nabiał oraz wszelkie towary spożywczo-kolonjalne.

GOERING PRZYLECIAŁ DO RZYMU.

Rzym. — Wczoraj o godz. 13.30 przybył minister Rzeszy, Goering, ze swymi towarzyszami własnym samolotem, naprzeciw którego wyleciało 9 lotników włoskich, na lotnisko wojskowe w Rzymie. Przybyłych powitał włoski minister lotnictwa Balbo.

Goering udał się następnie samochodem do Rzymu, gdzie będzie gościem pewnej wysoko postawionej osobistości.

Wicekanclerz v. Papen odbył w poniedziałek przed południem blisko godzinną rozmowę z kardynałem sekretarzem stanu.

HITLEROWCY LIKWIDUJĄ JUŻ SWÓJ SOJUSZ Z NIEMIECKO - NARODOWYMI.

Berlin. — Zapowiedź min. Goeringa, że dążyć będzie do wykazania, iż obecna rewolucja jest rewolucją nacjonal-socjalistyczną, a nietylko „narodową", zostaje obecnie coraz bardziej realizowana. Rywalizacja między oddziałami szturmowemi Hitlera a niemiecko-narodowym Stahlhelmem, po znanych wypadkach w Brunszwiku i Palatynacie, coraz bardziej się zaostrza.

W Hamburgu opanowali nacjonal-socjaliści kierownictwo tamtejszego Związku pomocników handlowych. Także i dymisja niemiecko-narodowego sekretarza stanu w pruskiem ministerstwie spr. wewnętrznych v. Bismarka pozostaje w związku z tym nowym kursem hitlerowców, którzy pospiesznie dążą do likwidacji swego sojuszu z niemiecko-narodowymi.

URLOP HITLERA.

Berlin. — Kanclerz Hitler wyjeżdża dzisiaj na kilkudniowy pobyt na południe i powróci do Berlina we wtorek po świętach. Także kilku innych ministrów wyjeżdża na świąteczny urlop wypoczynkowy.

Poseł Moltke w Warszawie

znowu „interwenjuje".

Berlin. — Ministerstwo spraw zagr. Rzeszy poleciło posłowi niemieckiemu w Warszawie p. v. Moltkemu wniesienie na ręce rządu polskiego protestu przeciwko zajściom antyniemieckim, jakie wydarzyły się w niedzielę na terenie kilku miast polskich.

Na marginesie tego „protestu" zauważyć należy, że Niemcy, pomimo zapowiedzi, teraz unikają Genewy w sprawach mniejszościowych, aczkolwiek dawniej byle głupstwo wystarczało, by spowodować powódź not niemieckich do sekretarjatu Ligi Narodów.

Ta dziwna jak na zwyczaje dyplomatyczne niemieckie powściągliwość w puszczaniu w ruch machiny genewskiej tłumaczy się tem, że rząd niemiecki teraz boi się rozprawy genewskiej na temat mniejszościowy. Zbyt dużo argumentów możnaby przytoczyć, by zdemaskować perfidną grę niemiecką w sprawach mniejszości — u siebie w domu i na terenie Rady Ligi Narodów. To jest jeszcze jednym powodem więcej, by rząd polski przyspieszył swą akcję celem zwrócenia uwagi świata na tragiczne położenie mniejszości polskiej w Niemczech.

Jeżeli zaś p. Moltkemu w jego interwencji chodziłoby formalnie tylko o antyniemiecki charakter demonstracji łódzkich, to należy mu odpowiedzieć, że — gdyby rząd polski chciał przy każdej takiej sposobności interwenjować, to, niestety, powody byłyby codziennie.

ZAWIESZENIE LOTÓW MIĘDZY BERLINEM A MOSKWĄ.

Ryga. — Samoloty spółki „Deruluft", utrzymujące komunikację powietrzną pomiędzy Berlinem a Moskwą, zawiesiły loty do dnia 1 maja. Powodem zawieszenia lotów jest sytuacja polityczna w Niemczech i brak frekwencji z obu stron.

HITLEROWCY HULAJĄ W... KOWNIE

Kowno. — „Judisze Stimme" donosi, że w centrum Kowna ponownie znaleziono rano zmasakrowane szyby sklepów żydowskich. I tu i ówdzie litewskich. W Kownie istnieje otwarcie zupełnie bojówka hitlerowska, nieścigana przez władze litewskie.

CHINY NA DRODZE POROZUMIENIA Z JAPONJĄ.

Londyn. — Biuro Reutera donosi z Kantonu o obiegających tamtejszą prasę sensacyjnych pogłoskach, mówiących o rzekomem bliskiem porozumieniu i zawarciu pokoju między Chinami a Japonją.

M. in. słychać, że marsz. Czang-Kai-Czek miał nawiązać bezpośredni kontakt z rządem japońskim, proponując zawieszenie dalszej akcji wojennej wzamian za uznanie przez Chiny obecnego status quo w Mandżurji.

Uznanie przez Chiny autonomji mandżurskiej pod protektoratem Japonji ma stanowić — wedle powyższych informacji — podstawę do dalszych rokowań pokojowych, które mają się rozpocząć w najbliższej przyszłości.

MORZE WYRZUCA ZWŁOKI OFIAR „AKRONU".

Waszyngton. — Statek straży nadbrzeżnej wyłowił z morza zwłoki komendanta Berry, kierownika morskiej stacji lotniczej oraz zwłoki komendanta Mac Corda, który dowodził „Akronem" podczas katastrofy. W kieszeni Mac Corda znaleziono notatki, dotyczące ostatniej podróży sterowca. Dotychczas znaleziono zwłoki trzech ofiar katastrofy.

Nowy Jork. — Pewien holownik amerykański natrafił na jakiś wrak, leżący pod wodą, który jest prawdopodobnie wrakiem sterowca „Akron".

Waszyngton. — Jeden z krążowników amerykańskich donosi, że znalazł zwłoki admirała Moffetta, który stracił życie w czasie katastrofy sterowca „Akron".

EKSPLOZJA BALONU POD EVERESTEM.

Kalkuta. — Dotychczasowe powodzenie angielskiej wyprawy na szczyt Mount Everest zostało przerwane straszliwym wypadkiem, jakiemu uległ meteorolog wyprawy oraz jego dwaj asystenci.

Usiłowali oni wypuścić balon z przyrządami samopiszącemi, napełniony wodorem. Chodziło o zbadanie warunków meterologicznych w warstwach powietrza ponad szczytem najwyższej turni.

Z niewiadomych narazie przyczyn, balon wybuchł i straszliwie poparzył trzech uczonych.

Ciężko poparzonych, pozostali członkowie ekspedycji muszą odtransportować do najbliższego szpitala dla ratowania ich życia.

DWA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI NA STRZELNICACH W SZWAJCARJI.

Bazylea. — Podczas strzelania ostrego na strzelnicy Bernex pod Genewą został raniony 20-letni rekrut Józef Julliard ciężko w piersi. Oto zepsuł się karabin a kiedy podporucznik go oglądał, rozległ się strzał i ugodził go w pachę.

W St. Gallen zastrzelił mistrz świata w strzelaniu Kasper Widmer na własnej prywatnej strzelnicy swoją 15-letnią córkę. — Dziewczyna pokazywała strzały i wychyliła się zawcześnie ze schronu. W tej samej chwili padł strzał i dziewczyna padła trupem.

200 SAMOLOTÓW FRANCUSKICH NAD METZEM.

Paryż. — W okolicy Metzu odbyły się dwudniowe manewry lotnicze, w których brało udział 200 samolotów.

DWA SAMOLOTY ZDERZYŁY SIĘ NAD RZYMEM.

Rzym. — Na lotnisku rzymskiem Littorio wydarzyła się wstrząsająca katastrofa lotnicza.

Dwa samoloty myśliwskie, wykonując ewolucje na nieznacznej wysokości, zderzyły się w pełnym pędzie.

Oba aparaty zdruzgotane runęły na ziemię i stanęły w płomieniach.

Pilot jednego aparatu poniósł śmierć na miejscu, zaś kierowca drugiego samolotu wyszedł cudownym zbiegiem okoliczności z katastrofy bez szwanku.

HITLEROWCY JUŻ SIĘ GOTUJĄ DO OBJĘCIA WŁADZY W GDAŃSKU.

Gdańsk. — Gdańsk stoi obecnie pod znakiem zbliżających się wyborów do Volkstagu. Dominuje przekonanie, że hitlerowcy wprawdzie znacznie powiększą swoje przedstawicielstwo w przyszłym sejmie, że jednak nie zdołają uzyskać bezwzględnej większości i będą zmuszeni współpracować z nacjonalistami wzgl. z centrum katolickiem.

W każdym razie władza przejdzie w ręce hitlerowców, którzy już dzisiaj czynią odpowiednie przygotowania.

ARTYŚCI POLSCY POD OSŁONĄ POLICJI MUNDUROWEJ W BYTOMIU

Katowice. — W poniedziałek o godz. 6ej wieczór trzema autobusami wyjechał personel artystyczny wraz ze statystami Teatru Polskiego w Katowicach do Bytomia, aby tam w polskiem gimnazjum odegrać znane widowisko ludowe „Golgota".

Na granicy polsko-niemieckiej oczekiwało przyjazdu polskich artystów przeszło 100 niemieckich umundurowanych policjantów i tajnych agentów dla ochrony artystów przed napadem hitlerowców, którzy w tym kierunku rozpoczęli już agitację w Bytomiu.

WOJSKOWE ĆWICZENIA HITLEROWCÓW NAD GRANICĄ ŚLĄSKĄ

Katowice. — Dnia 5 bm. od godziny 8 do 10 rano w pobliżu przejścia granicznego Stadtwald na terenie niemieckim oddziały hitlerowców, uzbrojonych w karabiny, odbywały ćwiczenia polowe. Ćwiczenia odbywały się pod kierunkiem 20 funkcjonarjuszy policji niemieckiej.

STRZAŁ DO STRAŻNIKA POLSKIEGO Z ZA GRANICY NIEMIECKIEJ.

Król. Huta — Na punkcie granicznym koło Rudzkiej Kuźni zdarzył się w niedzielę następujący wypadek:

Po stronie niemieckiej w odległości

KINO-TEATR „ATLANTIC"
UPADŁY ANIOŁ z Gary Cooper i Nancy Carrol
II-gi program:
W tajemniczym wąwozie z JACK HOLT.
Wejście od 25 groszy.

kilkuset kroków od posterunku polskiej straży granicznej zebrała się grupka osób. Nagle nad głową pełniącego służbę strażnika polskiego Wojciecha Kwiota świsnęła kula. Strzał pochodził prawdopodobnie od zgromadzonej po stronie niemieckiej grupy osób. Strzał usłyszał również policjant niemiecki, patrolujący w pobliżu. W sprawie tego wypadku prowadzone są dochodzenia.

ZGON PIERWSZEGO PREZESA NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMIN. JANA KANTEGO PIĘTAKA.

Warszawa. — W poniedziałek o godz. 1 po poł. zmarł w Otwocku po dłuższej chorobie pierwszy prezes Najwyższego

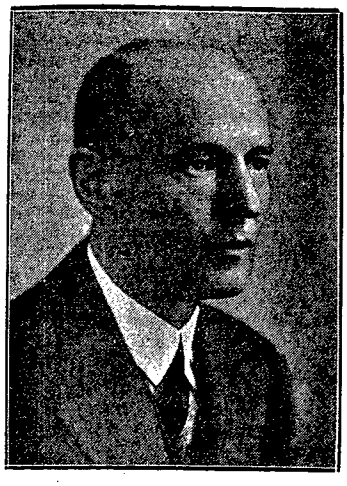

Ś. p. Jan Kanty Piętak.

Trybunału Administracyjnego, Jan Kanty Piętak.

Ś. p. Jan Kanty Piętak, ur. w r. 1885 we Lwowie, wstąpił po ukończeniu wydz. prawnego na uniwersytecie lwowskim w r. 1907 do służby w b. namiestnictwie galicyjskiem. W charakterze szefa biura prawnego był 6 lat ostatnich doradcą prawnym szefów rządu, uczestnicząc w posiedzeniach Rady ministrów. Od kilku lat był delegatem rządu do rokowań z komisją papieską w sprawie wykonania konkordatu.

Ostatnio w listopadzie r. ub. ś. p. Jan Piętak objął stanowisko pierwszego prezesa N. T. A.

PO ZAJŚCIACH W ŁODZI.

Łódź. — Dzienniki wczorajsze zamieszczają opis niedzielnych zajść, zwracając się do ludności z apelem o zachowanie spokoju, gdyż zrozumiały i naturalny odruch społeczeństwa polskiego nie powinien przekraczać norm prawnych. — Walka z hitleryzmem powinna się odbywać z godnością i powagą.

W związku z niedzielnemi zajściami władze przeprowadziły dochodzenia i zatrzymały 25 osób. Zaznaczyć należy, że w zajściach tych brali udział żydzi.

Zakaz demonstracji

ANTYNIEMIECKICH W WARSZAWIE.

Warszawa. — Szereg organizacji społecznych zamierzało wczoraj po południu urządzić manifestacje antyniemieckie jako odpowiedź na napady hitlerowców na studentów polskich. M. in. przewidziany był pochód z napisami antyniemieckiemi, wzywającemi do bojkotu towarów, pochodzących z Niemiec, oraz palenie na stosie kukły z gazet niemieckich. Już od onegdaj obchodziła młodzież akademicka sklepy, wzywając właścicieli do usunięcia i bojkotu towarów niemieckich.

Jednakowoż wczoraj władze bezpieczeństwa kategorycznie zabroniły urządzania tych manifestacji, wobec czego zostały one przez organizacje w ostatniej chwili odwołane.

ZDEMOLOWANA RESTAURACJA ŻYDOWSKA.

Gdańsk. — Kilku osobników napadło na jadłodajnię żydowską City, położoną w centrum miasta. W chwili dokonania napadu w lokalu znajdowało się 8 osób, w tej liczbie jedna kobieta Napastnicy uderzeniami pałek gumowych wypędzili gości do kuchni, znajdującej się w suterynach, a właściciela jadłodajni, nazwiskiem Feldschuh, dotkliwie pobili. Zaalarmowana policja przybyła na miejsce, gdy napastnicy zdołali już zbiec. Zatrzymano zaledwie jednego z nich, lecz wkrótce wypuszczono. Po odejściu policji napastnicy powrócili i wybili szyby w drzwiach wejściowych.

WYWIADOWCY LITEWSCY SCHWYTANI W POLSCE.

Wilno. — Policja państwowa w Suwalszczyźnie, w miejscowości Osinowo, ujęła 3 wywiadowców litewskich.

Przy zatrzymanych znaleziono broń palną i fałszywe dowody osobiste, wystawione rzekomo przez władze polskie.

SPRAWA O NAPAŚĆ NA RED. NOWACZYŃSKIEGO ODROCZONA.

Warszawa. — Wczoraj na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie znalazła się sprawa Tadeusza Ryskalczyka, który dokonał napaści na red. Nowaczyńskiego. W komplecie sądzącym zasiedli sędziowie: przewodniczący Chodecki, Dobromęski i Kamienobrodzki.

Na posiedzeniu wczorajszem, na które wezwani byli zarówno oskarżony Ryskalczyk, jak i p. Nowaczyński, sprawa, wobec niestawiennictwa tego ostatniego, uległa odroczeniu.

ZNACZNE NADUŻYCIA W KASIE SKARBOWEJ W MIECHOWIE.

Kielce. — Specjalna komisja, delegowana przez Izbę skarbową, przeprowadziła w tych dniach ścisłą lustrację w Kasie skarbowej w Miechowie.

W rezultacie lustracji ujawniono poważne nadużycia, których od dłuższego czasu dopuszczał się urzędnik tejże Kasy, Jan Kaleta.

Nadużycia polegały na tem, że Kaleta poczynając już od r. 1928 wpisywał niektórym płatnikom do księgi kwoty mniejsze od rzeczywistości wpłaconych tytułem podatków, narażając w ten sposób Skarb państwa na ogromne straty.

Ogółem Kaleta przywłaszczył sobie w ten sposób około 23.000 złotych. Ponadto stwierdzono, że Kaleta zakupywał blankiety pokwitowań i fałszował na nich podpisy kasjera i sekwestratora, a uzyskane od płatników pieniądze defraudował.

Kaletę aresztowano i osadzono w areszcie śledczym. Ostateczna suma zdefraudowanych pieniędzy narazie nie jest jeszcze ustalona.

KRWAWA BÓJKA MIĘDZY TWÓRCAMI „DOMU DZIECKA".

Wilno. — W poniedziałek pomiędzy inż. Maksymowiczem, który budował „Dom Dziecka" im. Marsz. Piłsudskiego na Pospieszce a jego pomocnikiem technicznym p. Szugajło doszło do zaciętej bójki.

Technik Szugajło strzelił do inż. Maksymowicza, lecz rewolwer zaciął się, wówczas Szugajło rzucił się na inż. Maksymowicza i kolbą rewolweru zaczął mu zadawać ciosy.

Wywiązała się zażarta bójka, która trwała dłuższy czas. Wezwano policję, która rozdzieliła obydwu walczących. Powodem awantury był rozrachunki na tle budowy „Domu Dziecka". W r. 1931 Szugajło nie mógł wyliczyć się z rachunków wobec inż. Maksymowicza. Policja po przeprowadzeniu dochodzeń zatrzymała Szugajłę, inż. Maksymowicza natomiast zwolniono.

Już nadchodzą oto święta
Niechże każdy zapamięta
Że niemasz prawdziwej zabawy
Bez deseru — czarnej kawy
Kawę świeżego palenia
Każdy smakosz zna, ocenia,
„Mokka", Kakao, Herbata
Z egzotycznych krańców świata
Sprowadza do Częstochowy...
Znany nam Dom Importowy
„MOKKA KAWA"
LEON PIOTROWSKI
Częstochowa, II Aleja 24.
Telefon № 1.

Wiosna nadchodzi!
Od piegów cię uchroni
KREM CAZIMI
METAMORPHOSA

KRONIKA

Środa 12 Kwietnia

Dziś — Juljusza pap.
Jutro — W. Czwartek. Herm.
Wschód słońca o godz 4.58
Zachód „ „ 18.34
Kalendarzyk historyczny:
Kupno Malborga za 476.000 zł. pol. od Krzyżaków w 1447 r.

— Zebranie w sprawie zbiorowej manifestacji antyhitlerowskiej. W ub. poniedziałek wieczorem pod egidą N. S. P. odbyło się pierwsze zebranie w sprawie zbiorowej manifestacji antyhitlerowskiej, na którem ukonstytuował się komitet organizacyjny w następującym składzie: inż. Gniewiński jako przewodniczący, dr. Mikulski, dr. Bram, pp. Pikuła, Stachera, Nocoń, Gorząd i Grzesik, jako sekretarz.

Dziś, we wtorek, o godz. 6-ej min. 30 w lokalu świetlicy „Orlęcia" (Aleja 73) odbędzie się drugie zkolei zebranie, na którem ustalony będzie czas, miejsce i charakter manifestacji.

— „Czarna kawa" Akademików. W drugi dzień świąt Wielkiej Nocy, t. j. 17 b. m., odbędzie się w salach T-wa Przyjaciół Francji (Aleja nr. 26) „czarna kawa" akademicka, urządzona przez Częstochowskie Koło Akademickie w Krakowie. Protektorat nad zabawą łaskawie objęli: p. starosta Eustachiewicz Kazimierz, p. gen. Dąbkowski Mieczysław oraz p. komisarz Mazur Józef.

Zaproszenia wydaje się codziennie w lokalu Stow. Kupców Polskich (Aleja 24) od godz. 11-ej do 12-ej.

Kto wygrał miljon?

W dzisiejszym, ostatnim dniu ciągnienia V-ej klasy 26-ej loterji klasowej — 1 miljon złotych padł na premjowany numer 61.415, sprzedany w jednej z kolektur w Katowicach.

— Od W. Czwartku do W. Niedzieli teatry i widowiska zamknięte. W Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę wszelkie widowiska i produkcje muzyczne w teatrach, kinach, restauracjach, kawiarniach i t. p. są zakazane.

Jedynie koncerty i pokazy filmowe o treści religijnej dozwolone będą w Wielki Czwartek na podstawie specjalnych zezwoleń Starostwa Grodzkiego

— Zatrudnienie w kopalniach węgla. Według ostatnich danych statystycznych na dzień 1 lutego r. b. zatrudnionych było w kopalniach węgla na terenie całej Polski ogółem 84.692 robotników, z czego 52.706 przypada na kopalnie Zagłębia Górnośląskiego, 24.453 na Zagłębie Dąbrowskie i 7.533 na Zagłębie Krakowskie.

— Jaka będzie pogoda na Wielkanoc. Znany meteorolog amator, Józef Schaffler z Styrji, zapowiada, że od dnia 4-go do dnia 12-go b. m. pogoda polepszać się będzie stopniowo, ale dnia 12-go b. m. nastąpi znów spadek temperatury przy deszczu i wietrze. Wielkanoc znajdować się będzie pod koniec tego okresu pogody z tendencją do wypogodzenia i wzrostu temperatury.

Dopiero po Wielkanocy ma nastąpić pogoda piękna i ciepła, która jednak ulegnie znów pogorszeniu pod koniec miesiąca.

Antygona

w Gimnazjum „Nauka i Praca".

W sobotę 6-go b. m. z okazji Imienin Dyrektorki p. Marji Rzeszotarskiej w sali gimnazjum Stow. „Nauka Praca" odtworzoną została w wykonaniu uczenic tegoż gimnazjum „Antygona", sztuka najpiękniejsza wśród utworów Sofoklesa i wśród tragedji wszystkich narodów i wieków, jak pisze w przedmowie Kazimierz Morawski, który „Antygonę" przetłumaczył i opracował. Osnuta jest na podaniach tebańskiego rodu, pochodzącego od założyciela Teb, Kadmosa. Ród ten jakoby ściągnął na siebie klątwy ówczesnych bogów, które z pokolenia na pokolenie przechodziły. Treść tej piękne tragedji greckiej znana jest ogólnie.

W roli Antygony ucz. p. H. Mączewska nad wyraz trafnie uwydatniła odwagę męskość oraz siostrzaną młodość, ten najpiękniejszy kwiat serca ludzkiego, sławiony przez Sofoklesa i wogóle poezję grecką. Ucz. p. J. Szukalska doskonale wywiązała się w roli Kreona, dumnego i despotycznego władcy starych Teb. Z nieszczęsnego potomstwa Edypa żyły już tylko dwie córki: Antygona i Ismena, której to rolę dobrze oddała ucz. p. M. Stępkowska. Na zaznaczenie zasługuje odtworzenie roli Strażnika przez ucz. p. J. Mońkównę. W roli Hajmona, syna Kreona wyróżniła się p. Kuligowska, oraz wróżbiarz ucz. p. Birnbaumówna, w roli Eurydiki ucz. p. W. Kurpińska, a w roli posłańca ucz. p. H. Szmidlówna. Świetnie z zadania wywiązały się też chóry, jako zbiorowe deklamacje oddane z precyzją i głębokiem odczuciem stylu poezji greckiej.

Odtworzenie „Antygony" daje chlubne świadectwo uczelni, a zwłaszcza Dyrektorce p. Marji Rzeszotarskiej. Sztuka i odtworzenie jej wywarły na słuchaczach głębokie i podniosłe wrażenie. Do zrealizowania tego pięknego dramatu przyczyniły się prof. Nowakowska, oraz p. Kamińska. Do całości estetycznej przyczyniały się stylowe dekoracje i kostjumy.

— Stan zatrudnienia w przemyśle. Według ostatnich zestawień na dzień 1 marca r. b., w przemyśle przetwórczym zatrudnionych było ogółem w całej Polsce 289.424 robotników, z czego na przemysł mineralny przypada 16.530 osób, na metalowy 44.845, na chemiczny — 27.489, na włókienniczy — 102.333, na papierniczy — 10.399, na skórzany — 4.429, na drzewny — 28.575, na spożywczy — 36.779, na odzieżowy — 6.789, na budowlany — 3.361, na poligraficzny 7.896.

W górnictwie zatrudnionych było — 104.417 robotników, w hutnictwie 32.181, na robotach publicznych — 22.157 osób, w warsztatach kolejowych i wytwórniach wojskowych — 52.531, oraz w elektrowniach i wodociągach 6.648 osób.

Budowa dróg

w roku bieżącym obejmie również i Częstochowę.

Ministerstwo komunikacji rozpoczęło w dziedzinie budowy dróg prace przedewszystkiem na arterjach podstołecznych, dojazdów w promieniu 30 — 50 km. od Warszawy. Prace te rozpoczęte zostały już w roku ubiegłym i zakończone będą w bieżącym sezonie budowlanym.

Ponadto szereg ważnych magistrali, łączących stolicę z najważniejszemi ośrodkami kraju, doprowadzony zostanie do odpowiedniego stanu.

W toku są już prace przy budowie drogi łączącej stolicę przez Radom i Kielce z Zakopanem, przez Lubochnię, Piotrków, Częstochowę i Zagłębie Dąbrowskie ze Śląskiem, wreszcie przez Śląsk, Chrzanów i Trzebinię z Zakopanem. Ponadto ukończone będą magistrale Warszawa — Sochaczew — Poznań, Warszawa — Modlin — Gdynia, Warszawa — Białystok — Wilno, Białystok — Pińsk oraz Warszawa — Lublin — Lwów — Stanisławów.

— Mięso przed świętami nie podrożeje. W ub. poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Przybocznej, zwołane specjalnie w celu rozpatrzenia żądań rzeźników.

Rada po dokładnem zaznajomieniu się z kalkulacją, biorąc pod uwagę interesy szerokich mas ludności, i tak dostatecznie już zubożałej, jednogłośnie odrzuciła żądania rzeźników.

Rada, odrzucając żądania rzeźników, kierowała się również i tem, że pozostawienie cen mięsa na dotychczasowym poziomie zmniejszy tylko zyski ich, ale bynajmniej nie przewiduje strat.

— Zarządzenie Ministerstwa Komunikacji w sprawie „Tygodnia LOPP." Minister komunikacji wydał okólnik do wszystkich dyrekcji kolejowych w sprawie jubileuszowego „X Tygodnia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej", który odbędzie się na terenie całego państwa w dniach od 14 do 21 maja b. r.

Ze względu na doniosłe zadania Ligi, minister komunikacji zalecił współpracę urzędów kolejowych w akcji „Tygodnia" i zezwolił na dekorację budynków stacyjnych chorągwiami i plakatami L. O. P. P. na kwestę na wyznaczonych przez urzędy kolejowe terenach, oraz sprzedaż mareczek L. O. P. P. w kasach kolejowych.

— Z przedstawienia amatorskiego w sali Katedralnej. W ub. niedzielę, staraniem Zrzeszenia sióstr rezerwy Polskie-

KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTWOWEJ
J. GRABOWSKIEGO
ALEJA 19
(RESTAURACJA „PARYSKA),
sprzedaje bilety do I-ej klasy
27 Loterji Klasowej
i wypłaca stawki.

go Czerwonego Krzyża, w wykonaniu do borowych sił amatorskich została odegrana sztuka Bałuckiego p. t „Niewolnice". Role tej pięknej sztuki były tak wzorowo podzielone, iż całość wypadła bardzo dobrze. Na czoło zespołu wysunęli się: p. H. Lanżanka, w roli Sabiny, p. T. Szewczyk w charakterystycznej roli lokaja Walusia i p. E. Suchecki w roli Saturnina. Reszta zespołu na wysokości zadania. Widz.

— **Zniżki taryfy pocztowej.** W ministerstwie poczt i telegrafów omawiana jest sprawa dalszej zniżki taryfy pocztowej. Obniżka ta ma być przystosowana do przeprowadzonej ostatnio ogólnej akcji obniżki cen artykułów skartelizowanych. Zmniejszone mają być w granicach do 30 proc. opłaty za przesyłki paczek towarowych.

Jednocześnie obniżka zastosowana będzie przy doręczaniu przekazów pieniężnych. Opłata za przekazy obniżona zostanie o kilkanaście procent.

— **W sprawie zaliczek dla pracowników państwowych.** Prezes Rady ministrów w porozumieniu z ministrem skarbu wystosował do wszystkich ministrów pismo okólne w sprawie zaliczek na uposażenia pracowników państwowych. W okólniku podkreślone jest, że władze służbowe po otrzymaniu od pracownika prośby o zaliczkę powinny zwracać szczególną uwagę, aby okoliczności, uzasadniające przyznanie zaliczki i jej wysokość były szczegółowo umotywowane. Prośby bez odpowiednio wiarygodnego udokumentowania nie powinny być wogóle rozpatrywane, lecz zwracane bez rozpatrzenia, względnie do uzupełnienia.

Zaliczki mają być przyznawane jedynie w wyjątkowych wypadkach i tylko wtedy, jeżeli istnieje pewność racjonalnego ich użycia. Władze powinny stać na stanowisku, że zaliczka, użyta w sposób nieodpowiedni, pogarsza znacznie sytuację finansową pracownika, obciążając jego uposażenie w ciągu dłuższego okresu czasu.

— **Samochody i pojazdy mechaniczne w całej Polsce.** Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, na terenie Polski kursuje obecnie ogółem 34.197 pojazdów mechanicznych. Na 10 tysięcy mieszkańców przypada przeciętnie 10,5 pojazdów.

Liczba samochodów wynosi ogółem — 25.266, z czego 11.672 przypada na pojazdy prywatne i urzędowe, 5.426 na dorożki samochodowe, 2.545 na autobusy, oraz 5.623 na samochody ciężarowe. Ponadto zarejestrowanych jest 8.182 motocykli, oraz 749 innych pojazdów mechanicznych.

— **Policja nie przeprowadza systematycznej kontroli miar.** Na skutek zwrócenia się ze strony jednego z okręgowych urzędów legalizacji narzędzi mierniczych do policji o przeprowadzenie kontroli narzędzi mierniczych w gospodarstwach wiejskich, komenda główna policji państwowej wyjaśniła sprawę kontroli tych miar przez organy P. P. Jak wynika z tego wyjaśnienia, nadzór policji nad sprzedażą narzędzi mierniczych polega jedynie na kontroli ich przy sposobności pełnienia obowiązków służbowych. Do systematycznej kontroli narzędzi mierniczych w rozmiarach, w jakich przeprowadzają tę kontrolę urzędy miar, organa policji nie są zobowiązane.

— **Urzędy i agencje pocztowe w Polsce.** Według ostatnich zestawień, na terenie całej Polski istnieje obecnie 4.065 placówek pocztowych, w tem 1.351 urzędów, 2.353 agencji, oraz 361 pośrednictw pocztowych. Urzędy stanowią 33.2 proc. ogólnej liczby placówek, agencje zaś — 57.9 procent.

W porównaniu z latami ubiegłemi zmniejszyła się liczba urzędów pocztowych, wzrosła natomiast liczba agencji; nastąpiło to skutkiem zamiany części urzędów w celach oszczędnościowych na agencje. Mimo skurczenia się ruchu pocztowego, ilość punktów pocztowych nie uległa zmniejszeniu w porównaniu z rokiem 1931, w porównaniu do lat poprzednich zaś wykazuje nawet wzrost.

— **Przy okienku na poczcie.** Woźnego tutejszego Wydziału Zamiejscowego Sądu Okręgowego w Piotrkowie Andrzeja Kowalskiego w ub. sobotę o godz. 3 po poł. spotkała przykra i kosztowna przygoda.

Oto w chwili, gdy p. Kowalski, stojąc przy okienku w gmachu głównego urzędu pocztowego, wpłacał pieniądze sądowe na rachunek PKO. w Warszawie, jakiś niewykryty dotychczas złodziej niepostrzeżenie wyciągnął mu z bocznej kieszeni palta pugilares, zawierający 103 zł.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 11 na 12 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

— **Kradzież narzędzi pracy.** Kiebdaj Jan, Al. Wolności 58, zameldował policji, o skradzeniu mu z warsztatu stolarskiego przy ul. Orzechowskiego 5, różnych narzędzi stolarskich.

— **Czy kto nie widział?** Długoszowski Stefan (Panny Marji 20) zameldował policji, że 14-letnia pasierbica jego Nitkówna Natalji w dniu 7 b. m. wydaliła się z domu i do dnia dzisiejszego nie powróciła. Jest to ciemno blondynka, o piwnych oczach, ubrana w granatową sukienkę i ciemną chustkę.

— **Pożar w Konopiskach.** W ub. poniedziałek o godz. 23, we wsi Konopiska, gm. Dźbów, w zagrodzie należącej do Kościelniaka Ludwika i Jelonka Antonie go wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny kryty słomą, wart. 960 zł.

Z rewolwerem w ręku

przyszedł po należność.

Wagner Mieczysław (Waszyngtona 59) zameldował policji, że w dniu 10 b. m. przyszedł do niego Kołaczkowski Michał z Będzina ul. Okrzei 64, rzekomo po odbiór jakichś należności, przyczem wywiązała się między nimi sprzeczka, w czasie której Wagner wypchnął Kołaczkowskie go za drzwi. Kołaczkowski w zdenerwowaniu wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił w kierunku Wagnera, lecz chybił. Kula przebiła drzwi do mieszkania.

— **Pieniędzy na wódkę!** Mateja Ludwik (Kościelna 39) zameldował policji, że obok fabryki Częstochowianki został zaczepiony przez jakiegoś osobnika, który pod groźbą noża usiłował wymusić od niego 1 zł. na wódkę, a następnie wyrwawszy poszkodowanemu z pod pachy 3 deseanie malarskie wart. 40 zł. zbiegł. Jak ustalono osobnikiem tym był Jagoda Franciszek (Narutowicza 192), który został przytrzymany.

— **Niedość, że po chodniku, to jeszcze bez uwagi.** Za nieostrożną jazdę i w dodatku po chodniku spisano doniesienie na Fettera Artura (Nowa 15).

— **Czyje kołnierzyki i kolczyk?** W I Komisarjacie znajduje się do odebrania znaleziony kolczyk, a w II Komisarjacie 19 sztuk znalezionych kołnierzyków.

— **Skutki nie trzymania psów na uwięzi.** Spisano doniesienie na Kwiatkowską Katarzynę (św. Barbary 19/41) za wypuszczenie psa na podwórze bez kagańca, pies ten bowiem pogryzł przechodzącą Kosztuszkiewicz Konstancję (Rocha 19).

— **Zabawy takie źle się zwykle kończą** Połacik Jan (Srebrna 34) zameldował policji, że syn jego Stefan, lat 11, będąc na podwórzu został poszczuty przez syna gospodarza Pilarskiego Stanisława, umyślnie spuszczonym z łańcucha psem, który podarł na nim bluzkę i koszulę oraz ugryzł go w przedramię prawej ręki.

— **Kupił szynkę dla złodzieja.** Koral Stanisław (Sobieskiego 74) zameldował policji, że z mieszkania jego po dobraniu klucza skradziono szynkę, wart. 14 zł.

Dźwiękowe „GRAND-KINO"
Idealna para kochanków John Gilbert i Anita Page
Los Dżentelmana

Kronika sportowa.

Po zakończeniu niedzielnego międzypaństwowego meczu piłkarskiego Czechosłowacja — Austrja w Wiedniu stwierdzono, że na boisku dostało się przeszło 3.500 osób za sfałszowanemi biletami. Straty poniesione z tego powodu przez organizatorów imprezy wynoszą kilkanaście tysięcy szylingów. Policja prowadzi dochodzenia.

*

Konie polskiej drużyny jeździeckiej po 6-dniowej podróży przybyły do Nicei. Zawody rozpoczynają się d. 15 kwietnia i trwać będą do 25 bm. Udział w zawodach zgłosiło 8 państw, a mianowicie: 1) Belgja 4 oficerów i 10 koni, 2) Francja 5 oficerów i 12 koni, 3) Hiszpanja 5 oficerów i 12 koni, 4) Irlandja 4 oficerów i 10 koni, 5) Włochy 5 oficerów i 12 koni, 6) Polska 5 oficerów i 12 koni, 7) Portugalja 5 oficerów i 12 koni, 8) Szwajcarja 5 oficerów i 12 koni.

*

Polski Zw. Lekkoatletyczny zamierza wysłać na Masarykove Hry, które odbędą się w dniach 3—5 czerwca w Pradze, Walasiewiczównę i Wajsównę oraz z mężczyzn prawdopodobnie Nowaka, Nowosielskiego i Niemca. Możliwem jest także uzupełnienie drużyny męskiej dwoma sprinterami celem skompletowania sztafety 4 × 100 m. Reszta czołowych zawodników będzie zajęta przy meczu Polska — Belgja w dniu 5 czerwca w Warszawie.

TEATR „GRAND - KINO" wyświetla interesujący film p.t. „Los dżentelmana" Akcja rozgrywa się w środowisku amerykańskich przemytników alkoholu. Na tle krwawej rywalizacji dwuch band „gangsterów" rozwija się dramat dżentelmana, który nie wiedział, że ojciec i brat jego żyją i że trudnią się niecnym procederem nielegalnego handlu wódką. Wciągnięty też zostaje w wir krwawych wypadków, co niszczy jego pozycję w świecie, niweczy zamierzone małżeństwo, wtrąca go do więzienia za winy ojca i wreszcie po woduje tragiczny koniec. Niektóre sceny są mocno emocjonujące, jak: walka rewolwerowa dwuch band w ciemnościach pod czas ulewy, bankiet pod grozą śmierci, krwawy odwet itd. Rasowy John Gilbert gra z temperamentem, partnerką jego jest jasnowłosa Anita Page, wyróżnia się Louis Wohlheim. — Nad program tygodnik PAT.-a.

Ostatnie wiadomości.

PIELGRZYMKA DO RZYMU.

Warszawa, 11.4. — Z Warszawy wyjechała do Rzymu pielgrzymka „Odrodzenia" i Związku polskiej inteligencji katolickiej w liczbie 307 osób, w tem 167 akademików.

NAGRODA LITERACKA M. WARSZAWY.

Warszawa, 11.4. — Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej m. st. Warszawy za r. 1933. Na 11 osób głosujących nad kandydaturami, 6 głosów otrzymał p. Tadeusz Żeleński (Boy) i jemu też przypadła nagroda literacka m. st. Warszawy za rok 1933.

PRZED WYJAZDEM HERRIOTA DO WASZYNGTONU.

Paryż, 11.4. — Rada ministrów zaaprobowała nominację Herriota, obarczonego specjalną misją przy rządzie amerykańskim. Herriot jedzie w charakterze obserwatora i informatora. Nie będzie on mógł zaciągać żadnych zobowiązań. — Wszelkie decyzje poweźmie rząd i przedłoży je parlamentowi do aprobaty.

Oprócz ekspertów żaden urzędowy delegat nie będzie towarzyszył Herriotowi.

Memorandum francuskie

Paryż, 11.4. — Rada ministrów uchwaliła memorandum, którego treść została natychmiast zakomunikowana rządom Włoch i Anglji.

Rada postanowiła dokumentu tego nie podać do wiadomości publicznej. Niemniej jest wiadome, że treść jego wyraża gotowość kollaboracji z trzema wielkiemi mocarstwami zachodniemi, konieczność pozostawania w ramach Ligi Narodów i utrzymania ścisłego kontaktu z małemi państwami.

PLAKATY ANTYNIEMIECKIE.

Londyn, 11.4. — Incydent z importem niemieckich towarów, — wprowadzony w Londynie przez tutejszych żydów, został załatwiony w Izbie gmin. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż nie wydał policji rozporządzenia usunięcia plakatów antyniemieckich, któremi kilka dzielnic Londynu było poprostu zawieszonych. Okazuje się, że policja działała na własną rękę. Dziś plakaty zostały na nowo i w większej liczbie rozwieszone. Akcja policji nastąpiła podobno pod wpływem kół konserwatywnych.

ECHA PROTESTÓW POLSKICH.

Berlin, 11.4. — Demonstracje antyniemieckie w Polsce: w Łodzi i Częstochowie, traktuje się tu jako „oficjalną akcję rządu polskiego", która przyczynia się do tego, że „podżeganie przeciwko Niemcom wzrasta z godziny na godzinę i może przynieść krwawy teror w stosunku do mniejszości niemieckiej w Polsce". Wszystkie pisma domagają się od rządu energicznego wystąpienia przeciwko temu.

KATASTROFA W KINOTEATRZE.

Buenos Aires, 11.4. — W miejscowości Ahualulco wskutek krótkiego spięcia w kinoteatrze przerwały się kable, dostarczające prądu. Zwisające kable „naelektryzowały" metalową werandę kinoteatru, gdzie znajdowało się mnóstwo osób, z których 31. rażonych prądem, zginęło na miejscu. Publiczność starała się ratować ucieczką, przyczem 70 osób odniosło ciężkie obrażenia.

UWAGA!

Zarząd Związku Pań Domu zawiadamia P.P. Członkinie, iż następujące firmy zgłosiły łaskawie rabaty stałe i na zakupy świąteczne.

A. Błaszczyński, Aleja 13	10% na zakupach świątecznych,
B-cia Błaszczyńscy, Aleja 27	„ „ „ „
J. Cholewicki, Aleja 23	5% rabatu
S. Centkowska Sklep Ziemiański Aleja 46	2% do 5%.
L. Koźmiński, Aleja 24	5% rabatu
M. Kotarska, Aleja 41	10% na towarze świeżym
Z. i T. Karwińscy, Aleja 23	5% rabatu
L. Piotrowski, Aleja 24	5% rabatu, oprócz cukru
K. Pucek, Aleja 19	10% rabatu
B. Chadziński, Aleja 19	10% rabatu przy większych zakupach
J. Dźwigalski, Aleja 28	5% normalne, a na wysortowane 50%-75%
H. Sakowski, Aleja 27	5% rabatu
St. Uchnast, Aleja 31	5%—10% w zależn. od gatunku towaru
J. Walaszczyk, N. Rynek 5	5% na zakupach świątecznych
S. Michałkiewicz, Aleja 43	5% na zakupach świątecznych
K. Soczek, Aleja 16	10% oprócz papierów i klisz otograficzn.
R. Trawiński, Aleja 27	5% rabatu
Sklep „Gońca Częstoch.", Aleja 26.	10% na mater. pism., prenum. i drukach.
A. Włosiński, Kordeckiego 27	10% rabatu
W. Weber i S-ka, Aleja 16	5% rabatu
P. Karwowski, Aleja 16	5% na zakupy świąteczne
J. Pleskaczyński, Dąbrowskiego 7	5% na zakupy świąteczne
B. Glicner, Aleja 40	Rabat zgłoszony bezpośrednio Z. P. D.
Z. Orłowski, Aleja 29 i 24	„ „ „ „
J. Ordon, Aleja 18	„ „ „ „
S. Jastrzębski, Aleja 22	„ „ „ „
E. Zarzecki, Aleja 37	„ „ „ „
St. Golnik, Al. Wolności 38	2% rabatu oprócz cukru
J. Radziejowski, Jasnogórska 24	2% oprócz cukru i tytoniu

PP. Członkinie proszone są aby przy zakupach okazywały legitymacje członkowskie

CIASTO
do pieczenia w piekarni Goldberga, Aleja Wolności nr. 13, przyjmuje się od środy 12 kwietnia.

RADJO
4-lampowe do sprzedania. Cena 120 złotych. A. Stankiewicz, Aleja 36

DAMSKIE „TRIO"
humor, śpiew — wolne. Kościan. Hotel Warszawski, Bednarkowa. 492

ZGUBIONO
torebkę damską skórkową wraz z legitymacją nauczycielską na imię Marja Pasternakowa. Znalazcę uprasza się o zwrot do sklepu „Gońca" za wynagrodzeniem.

5 POKOI
z kuchnią, z wygodami, system korytarzowy, vis a vis dworca kolejowego, do wynajęcia. Wiadomość: Kilińskiego 32.

POKÓJ
umeblowany z oddzielnem wejściem, z wygodami, zaraz do wynajęcia, ul. Kilińskiego nr. 3 m. 5. 845

KAFLE PRUSICKIE
ceny znacznie zniżone. Skład fabryczny: Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic nr. 25. 864

NIEBYWAŁA OKAZJA
Można kupić nowy dom z placem 800 m. Dom mieści pokój 5 × 5 m, kuchnia 3 × 3 m., spiżarka i przedpokój za 2.500 zł. Na życzenie rozmiary mieszkań można powiększyć. Wiadomość: Częstochowa, ul. Hoene - Wrońskiego 42.

WYKWINTNE
paletka dla dziewcząt i chłopców do lat 14-tu poleca firma „Halina", Aleja Kościuszki nr 1/5.

Z działalności

Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu.

Celem wyjaśnienia szeregu kwestji pomiędzy władzą skarbową a podatnikami w pewnych zasadniczych sprawach z dziedziny podatkowej, Izba corocznie urządza konferencję z przedstawicielami władzy skarbowej dla omówienia różnych spornych kwestji. Podobnie i w roku bieżącym została urządzona taka konferencja, której celem było również wskazanie przedstawicielom władzy skarbowej na konieczność dostosowania wymiarów podatkowych do obecnych stosunków gospodarczych, wykazujących w porównaniu z poprzednim okresem wymiarowym poważne różnice.

Konferencja ta odbyła się w dniu 6 kwietnia b. r. pod przewodnictwem radcy Jaguszańskiego przy współudziale delegata Izby Skarbowej w Kielcach p. Szwarca, naczelników urzędów skarbowych w Będzinie, Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu, radców Izby i delegatów większych organizacji handlowych i przemysłowych okręgu Izby.

Przedmiotem obrad z zakresu spraw ogólnych była sprawa zaległości podatkowych, postępowania egzekucyjnego, kwalifikowania przez władze skarbowe ksiąg handlowych, przyśpieszenia terminu załatwiania odwołań, przelewów należności od instytucji państwowych, a w szczególności zaliczania przelewów na podatek, wskazany przez płatnika, wycofywania zastrzeżeń co do wstrzymania wypłat należności za roboty i dostawy przez instytucje państwowe z chwilą uregulowania pretensji Skarbu Państwa, konieczności wydawania pokwitowań lub przesyłania piśmiennych zawiadomień przez kasę skarbową o zaliczeniu przelewów na ten czy inny podatek, wreszcie sprawa przelewania nadpłat oraz sprawa opłat templowych od odwoań od podatku dochodowego i dodatku kryzysowego.

Z zakresu spraw, dotyczących podatku przemysłowego, omówiono sprawę wysokości wymiarów podatkowych, powoływania rzeczoznawców, uwzględniania zapisków przy wymiarze podatku przemysłowego, udzielania przez władze skarbowe informacji o podstawach wymiaru, wyłączywania nazwisk odbiorców i wystawiania faktur w handlu hurtowym, stosowania ulgowej stawki przy sprzedażach hurtowych do kopalń takich artykułów, jak karbid, oleje, benzyna, smary, stosowania 1% stawki dla drukarń, świadectw przemysłowych dla młynów oraz dla sprzedawców skór i przyborów szewckich.

Ze spraw, związanych z podatkiem dochodowym, poruszono kwestję wysokości wymiarów podatku dochodowego, a przedewszystkiem wskazano na nierealność tabeli norm średniej zyskowności, konieczność zaniechania systemu dokonywania wymiarów na podstawie oznak zewnętrznych, następnie sprawę powoływania rzeczoznawców, uwzględniania zapisków przy wymiarze podatku dochodowego, określenia pojęcia tantjemy, oraz sprawę ujednostajnienia wartości świadczeń w naturze, przy obliczaniu podatku od uposażeń na terenie Zagłębia.

Po zreferowaniu wymienionych wyżej spraw przez ref. Siekańskiego, wywiązała się nader ożywiona i szczegółowa dyskusja, poczem przedstawiciel władzy skarbowej udzielił wyjaśnień, komunikując, że wyniki konferencji zostaną omówione w Izbie Skarbowej w Kielcach i w związku z tem wydane odpowiednie zarządzenia.

Głodomory i grubasy

Jak długo może człowiek znosić głód zupełny, trudno jest określić. Przy zupełnem niepobieraniu pokarmów oraz wody, dorosły człowiek ginie po 7 do 10 dniach, dzieci po 5 dniach. Śmierć następuje wówczas gdy waga człowieka spadnie mniej więcej do połowy, a u dzieci, które są wrażliwsze do 3/4 wagi normalnej.

Z historji wiadomo, że niektórzy ludzie znosili głód wprost legendarnie długo. W r. 1831 pewien pensjonarjusz więzienia w Tuluzie nie przyjmował żadnego pokarmu prócz wody przez 63 dni poczem zmarł.. W czasie wielkiej wojny Mac Swiney, burmistrz irlandzkiego miasta Cork, uwięziony, urządził dobrowolnie głodówkę protestacyjną przez 75 dni. Amerykanka Ingram, dotknięta katalepsją, nie przyjmowała pokarmów przez 203 dni. Straciła w tym czasie na wadze 67 kg., ze 105 na 38 kg.

Różni zawodowi głodomorzy produkują się, nie przyjmując pokarmu przez 30 do 40 a nawet 50 dni. Dochodzi u nich między innemi do osłabienia czynności serca i oddychania, obniżenia ciśnienia krwi, początkowo szybkiego, później wolnego spadku wagi ciężaru ciała. Głodzony gorzej znosi różne trucizny i jest mniej odporny na działanie zarazków. Długotrwały głód sprowadza wyniszczenie ustroju wskutek zużywania własnych tkanek na potrzeby życiowe. Najszybciej ulega zużyciu tłuszcz, którego człowiek może utracić 95 proc. Zmniejszają się również mięśnie, śledziona, wątroba, trzustka kości. Nie ulegają zużyciu tylko nerwy i mięsień sercowy. Ścisłe i dłużej trwające posty mogą dla zdrowia być korzystne, po ich ukończeniu przychodzi bowiem do żywszej odnowy tkanek i krwi.

Nadmierne spożywanie pokarmów prowadzi zazwyczaj do chorobliwej otyłości, o której mówimy wówczas jeśli waga ciała wyższa jest o 30 proc. ponad normę. Przyczyną otyłości chorobliwej mogą być również czynniki wewnętrzne. Człowiek tyje wówczas mimo, że nie pobiera nadmiaru pokarmów Według statystyki Boucharda 40 proc. przypadków otyłości chorobliwej powstaje wskutek przekarmienia, czyli obżarstwa, 37 proc. wskutek braku ruchu, a tylko 23 proc. z powodów wewnętrznych od nas niezależnych.

U większości ludzi, cierpiących na chorobliwą otyłość ciężar ciała wynosi około 100 kg. W wyjątkowo ciężkich przypadkach chorobliwej otyłości ciężar ciała może dojść do 300 kg., a nawet w jednym wypadku, jak podaje Kraus do 490 kg. Posiadacz owych legendarnych 490 kg., niejaki Wadd, jest najcięższym człowiekiem jakiego zna literatura lekarska całego świata. ak.

Należy zawsze pamiętać o tem,
że Aspirina istnieje tylko jedna! Wprawdzie w handlu znajduje się wiele naśladownictw, ale jest to tylko dowód dobroci oryginalnego preparatu. Oryginalna Aspirina z wytłoczonym krzyżem BAYER daje gwarancję jakości, czystości i nieszkodliwości preparatu.
Aspirina istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

Choroba „Warena".

Dziecko — zgrzybiałym starcem.

Istnieje cały szereg chorób i dolegliwości uchodzących za nieuleczalne czyli takich, wobec których wszelkie środki lecznicze znane dzisiejszej nauce medycznej zawodzą.

Do rzędu najosobliwszych, lecz na szczęście, rzadko spotykanych chorób należy t. zw. „choroba Warena". Zapadają na nią dzieci już od najwcześniejszej młodości, nieomal w kolebce i umierają wśród objawów, które można zaobserwować tylko u osób bardzo wiekowych, o zużytym doszczętnie organiźmie.

Pewien chłopiec nazwiskiem James Anderson, dotknięty wspomnianą chorobą dożył lat jedenastu, lecz już w trzeciej wiośnie życia był umysłowo i fizycznie nadzwyczaj rozwinięty. Jako 6-cio letnie dziecko, uchodził za fenomen natury i zdumiewał dojrzałością intelektualną i fizjologiczną nietylko swe najbliższe otoczenie, ale także i badających go mężów nauki, zjeżdżających się z wszystkich stron świata. Nagle chłopczyk począł gwałtownie siwieć; równocześnie wzrok słabł coraz bardziej, na twarzy pojawiły się zmarszczki i charakterystyczne bróżdy, chód jego stał się ociężałym, niczem jakiegoś starca. Niebawem i pamięć zaczęła zawodzić, a już w 9-tym roku życia chłopak był całkowicie zdziecinniałym staruszkiem i umarł, a raczej zgasł, skutkiem zupełnego zaniku wszystkich sił żywotnych.

Inny, zupełnie identyczny, a niemniej charakterystyczny wypadek, zdarzył się w angielskiej miejscowości Ilackney. Tam, ośmioletni chłopiec dotknięty „chorobą Werena", zmarł również na uwiąd starczy, przyczem sekcja zwłok ujawniła, że serce, płuca oraz mózg dziecka posiadały wszystkie cechy, znamionujące człowieka, który dożył conajmniej 80 lat. „cudowne dzieci", potrafiące w trzecim roku życia grać na fortepianie, w piątym wygłaszać kazania lub w siódmym — odczyty naukowe, uważać należy za dotknięte wspomnianą chorobą. Większość ich po przebyciu krytycznego okresu „cudownego" rozwoju, w późniejszych latach rozwija się już normalnie i umiera w sile wieku, a często przed wkroczeniem w okres ostatecznej dojrzałości męskiej.

Skarpety i pończochy
WŁASNEGO WYROBU
w najlepszych gatunkach i po najniższych cenach poleca:
W. MAJEWSKI
ul. Narutowicza 5.

Berlin oglądany przez francuskę.

Korespondentka tygodnia „Marianne", p. B. Ollivier, odwiedziła Berlin po objęciu rządów przez Hitlera. Kreśli ona swoje wrażenia i obserwacje z podróży na łamach tego tygodnika. Czytamy:

„Berlin. Dworzec Zoo. Godz. 8 rano. Na peronie pusto, głucho, zimno. Udaję się odrazu do miasta. Zaledwie zainstalowawszy się w pensjonacie, biorę telefon, życie berlińskie koncentruje się bowiem przy telefonach".

„Tego ranka szczęście nie sprzyja mi jednak: niektórzy moi znajomi są nieobecni, w wielu wypadkach wogóle unika nie odpowiada, naogół dużo osób odroczyło swój powrót, aby wykorzystać okres sportów zimowych, inni znów leczą w sanatorjach prawdziwe lub urojone choroby, „bojaźliwi" proszą o nieodwiedzanie".

„Wobec tego wychodzę na miasto, by zwiedzić znane mi oddawna zakątki, błądząc z przykrością stwierdzam, że wiele ulic zmieniło nazwy, znajdujący się nawprost Reichstagu plac Wolności przemianowany został na plac Królewski, na gmachach, zaś ministerstw przywrócono dawne godła cesarskie".

„Zmęczona chodzeniem i oglądaniem bronzowych koszul, wstąpiłam do pobliskiego magazynu konfekcji damskiej. I tu, ku memu najwyższemu zdumieniu, ujrzałam szereg dobranych w tym samym bronzowym kolorze kostjumów, ozdobionych znakiem swastyki na ramieniu. Jak mnie poinformowała kierowniczka zakładu, ma ona nadzieję otrzymania zamówienia dla bataljonu kobiecego, formowanego w Prusach Wschodnich przez pewną księżnę".

— Byłam zmuszona przyjąć sprzedawczynię spokrewnioną z domem cesarskim aby zabezpieczyć się na wypadek przewrotu — dodaje kierowniczka".

„Udaję się z wizytą — wywiadem do kapitana S., jednego z bliższych współpracowników Führera. Kapitan mówi głośno, stanowczo, skandując wyrazy, jakby rozkazywał na placu ćwiczeń".

— Niemcy znowu stały się siłą, musicie (Francja) zrobić pierwszy krok. Powinniście nam być wdzięczni za to, że usuwamy z nad granicy waszej groźbę bolszewizmu. Jeśli nie pogodzicie się z nami, będziemy nękali was i denerwowali groźbami, propagandą, agitacją. Wojny wam nie wypowiemy, jesteście jeszcze silniejsi od nas, ale będziemy grali na wyczerpanie. A to nastąpi u was. A wówczas poddacie się sami.

„Takie są poglądy, szczere czy inspirowane, miarodajnych osobistości z otoczenia Hitlera".

„Poczdam. Byłam na uroczystości otwarcia Reichstagu i na defiladzie. Hitler stał w pierwszym szeregu, przyglądając się defilującym. Twarz jego blada, bez wyrazu, oczy błędne, myśli jego dalekie widać były od tego, co się tu rozgrywało. Wyglądał raczej niepokaźnie i niezgrabnie w stroju uroczystym w cylindrze na głowie".

Dr. M. ROZEN
Choroby skórne · weneryczne leczenie żylaków
II Aleja № 41. od 8–12 · od 2–8

Z KRAJU.

(—) Hitlerek, Ratlerek i cięgi. Z Warszawy donoszą: Niejaki Ludwik Zweibaum (pl. Żelaznej Bramy 6) umieścił na kubraczku swego ratlerka napis o treści: „Nie ruszać, bo Hitlerek gryzie". Z pieskiem tym właściciel paradował po ulicach miasta. Dziś w południe, gdy Zweibaum przechodził ulicą Waliców, zbliżyło się doń kilku osobników, którzy oświadczyli: U nas niema jeszcze Hitlera — poczem pobili Zweibauma pięściami. Poturbowany udał się ze swoim „Hitlerkiem" na opatrunek do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził kilka siniaków na twarzy.

Napady na wędliniarnie

w Warszawie.

Przy ul. Bednarskiej 11, do składu wędlin Lucjana Alfreda Eberlejna, wtargnęło czterech opryszków, którzy rozbiwszy kawałkiem żelaza szklaną gablotę, zrabowali 6 szynek i dwa balerony. Wszystko to wynieśli na ulicę, podając oczekującym jeszcze czterem wspólnikom. Złodzieje zamierzali jeszcze ograbić kasę, lecz posiada ona skomplikowany zamek, wskutek czego nie mogli jej otworzyć. Gdy żona Eberlejna Honorata, siostra jej Jadwiga Głogowska, oraz dwie ekspedjentki, zaczęły krzyczeć, wówczas spłoszeni rabusie rzucili się do ucieczki, rozpraszając się w różne strony. Posmykówna zdołała odebrać jednemu opryszkowi trzy szynki. Poszkodowany oblicza ogólne straty na 300 zł. Policja I-go kom. na skutek poufnych wywiadów i obserwacji, w dwie godziny później aresztowała czterech podejrzanych o branie udziału w kradzieży.

Przy ul. Marszałkowskiej 19 do składu wędlin Jana Boreji, usiłowało wtargnąć kilkunastu opryszków. Widząc to Boreja, zamknął drzwi. Jeden z opryszków wyjął nóż usiłując ugodzić rzeźnika w nogę, lecz przeciął tylko futro. Wtedy złodzieje wybili kawałkami żelaza i laskami dużą, grubą szybę wystawową, poczem zrabowali 20 szynek, kiełbasy, balerony i mortadele. Działo się to wszystko w ciągu trzech minut. Następnie wszyscy sprawcy szybko rozeszli się w różne strony. Czterech podążyło w ul. Litewską. Na rogu Al. Szucha pracownik masarni Władysław Kondej zaalarmował policjanta, który zatrzymał wskazanego opryszka, niosącego zrabowaną szynkę. Okazało się, że jest to Bolesław Knolbich, lat 24 (Gostyńska 19). W czasie zuchwałej kradzieży otrzymał on rany cięte prawego przedramienia i dłoni — przecięciem mięśni. Zrabowaną szynkę zwrócono właścicielowi, złodzieja zaś opatrzył lekarz Pogotowia i przewiózł do 11-go komis. Tam sporządzono protokuł, poczem Knolbicha, zakutego w kajdanki, przeprowadzono do urzędu śledczego. Właściciel masarni oblicza ogólne straty na 600 zł.

W związku z temi zuchwałemi kradzieżami, komenda policji oraz wydział bezpieczeństwa publicznego komisarjatu rządu zarządziły, ażeby aż do świąt Wielkiej Nocy wszystkie sklepy masarskie, spożywcze i kolonjalne były pod obserwacją policji.

(—) Tragiczny wypadek w Sieradzu. W Sieradzu wydarzył się tragiczny wypadek okaleczenia dwoiga małych dzieci. 7-letni Michał Filipowicz, syn kierownika hurtowni wódczanej w Sieradzu, znalazłszy nabój karabinowy położył go na rozpalonym piecu, celem spowodowania wypłynięcia ołowiu, znajdującego się w kuli. Czynnościom 7-letniego Michała przyglądał się jego młodszy braciszek — Roman. W pewnej chwili rozpalona kula eksplodowała, raniąc ciężko obu chłopców. Starszemu Michałowi urwała trzy palce ręki, zaś młodszemu Romanowi poparzyła twarz i uszkodziła poważnie oko.

Obu chłopców przewieziono na kurację do szpitala.

PODARKI
i
POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE
jajka, kurczątka, farby do jaj, serwetki, serwetki pod tort, bibułki, wykałaczki, abażury w dużym wyborze poleca
SKLEP „GONCA"
II-ga Aleja Nr. 26.

Ze świata.

(X) **Krach w amerykańskim świecie filmowym.** Jak donosi „Film Daily", grupa 218 teatrów świetlnych, należących do Foxa, podała się o nadzór przymusowy. Teatry te reprezentują wartość 12 miljonów dolarów. Koncern filmowy Foxa niema jednak nic wspólnego z tą grupą, której załamanie się jest skutkiem spadku frekwencji w kinoteatrach USA.

(X) **Śladem Wilhelma II.** Artysta-malarz nadworny, Artur Fischer, były dostawca portretów Wilhelma II dla muzeów i instytucji rządowych, wykończył olbrzymich rozmiarów portret Adolfa Hitlera, jako zbawcy Niemiec, na tle Bramy Brandenburskiej w Berlinie. Napis na tym „narodowym" obrazie brzmi: „15 marca 1933 r." Należało się tego spodziewać. Sztuka i rzemiosło podadzą sobie dłoń w Niemczech i, jak za rządów Wilhelma II, podobizna „wodza" zdobić będzie knajpy, biura pocztowe, spodki, filiżanki, kufle, pudełka od cygar etc. etc.

(X) **Radjo w Stanach Zjednoczonych.** Roczne sprawozdanie federacyjnej komisji radjowej U. S. A. stwierdza, iż w ciągu r. 1932 liczba stacji nadawczych spadła z 612 do 606; komisja sama nakazała zamknięcie 12 stacji, oraz udzieliła pozwolenia na otwarcie 8-iu nowych stacji.

(X) **Międzynarodowa wystawa automobilizmu** odbędzie się w Moskwie w r. 1934. Do wzięci audziału w tej wystawie rząd sowiecki zaprosił wszystkie fabryki automobilów, istniejące w Europie i w Ameryce.

(X) **Pouczająca statystyka.** Ziemia zamieszkana jest przez 1.850 miljonów ludzi. Poza wszystkiemi innemi wyczynami ludność naszego globu popełnia co rok 1.740 miljonów przestępstw rozmaitego rodzaju i kalibru, z których 250 miljonów uchodzi karzącej dłoni sprawiedliwości.

(X) **Jedwab japoński z Nowego Jorku.** Materje z jedwabiu japońskiego i chińskiego, które otrzymujemy w Europie, przeważnie pochodzą nie z Japonji lub Chin, lecz z Nowego Jorku, od początku bowiem wieku obecnego w metropolji wschodniej Stanów Zjednoczonych tak się rozwinął przemysł jedwabniczy, że Nowy Jork zajmuje obecnie pierwsze na świecie miejsce także pod względem wyrobu tkanin jedwabnych.

Z portów Japonji, Chin i Indji przywożone są całe ładunki okrętowe jedwabiu jeszcze pod postacią kokonów do portu Seattle nad oceanem Spokojnym, stamtąd zaś przewożone są koleją, wpoprzek Stanów Zjednoczonych, strzeżone pilnie przez straż uzbrojoną, do Nowego Jorku, gdzie następuje przeróbka ich na materje jedwabne.

Choć więc materje tą są pochodzenia japońskiego lub chińskiego, to jednak wyrabiane są na ziemi amerykańskiej i jako towar amerykański dochodzą do rąk naszych.

Dawniejsze nagrody.

Że dawnemi czasy uprawiano w Anglji sport dla sportu, nie zaś dla wysokich nagród, wynoszących, jak dzisiaj, tysiące funt. sterl., tego dowodem skromne nagrody, jakich wówczas udzielano jeźdźcom, dumnym z odniesionego zwycięstwa.

Nagród tych przytem nie stanowiły puhary lub wazy, lecz podobiźny dzwonków, przy których dźwięku poczynał się wyścig.

Według starych kronik w 1540 r. nagrodą zwycięzcy w wyścigach, jakie odbywały się w Chester Rodee, był dzwonek srebrny wartości 3 i pół szylingów (około 6 złotych według dzisiejszego kursu). Nieco później miasto York ofiarowało zwycięzcy w wyścigach taki sam dzwonek ale już kosztowniejszy, bo pozłacany.

Za panowania Karola I (1600—1649) widnieje pierwsza wzmianka o puharze dla zwycieskiego jeźdźca. Puhar taki, wartości 8 funt. sterl., a więc już dość kosztowny, ufundowali ławnicy miasta Stamford. Zato miasto Chester trzyma się nadal starego, symbolicznego dzwonka, ale już o wiele droższego, niż przedtem, bo ofiarowany przez nie dzwon srebrny dla zwycięzcy w wyścigach kosztuje 10 funt ster.

Wobec tego prawdziwie królewską nagrodą był puhar srebrny, wartości stu gwinei (105 funt. sterl.) ofiarowany przez Karola I zwycięzcy wyścigów w Hyde Parku.

Kawalerzyści polscy w Nicei.

Do Nicei na Międzynarodowe Zawody Hippiczne wyjechała część ekipy polskiej. — Na zdjęciu naszem widzimy licząc od strony lewej: rtm. Szoslanda, por. Dębińskiego i rtm. Kuleszę.

Z niedyskrecji redakcyjnych.

Do referenta literackiego przychodzi taki piszący pan i przynosi parę wierszy, które (powiada) przetłumaczył z francuskiego.

— I jakże się to panu redaktorowi podoba? — pyta.

— Panie — radzi mu redaktor po przeczytaniu manuskryptu — przetłumacz pan to prędko napowrót na francuskie.

— **„Kobieta Współczesna".** Ukazał się Nr. 15 tygodnika „Kobieta Współczesna" zawierający szereg ciekawych artykułów jak: z cyklu „Przeciw Karze śmierci" p. t. „Dlaczego" — L. Wolska; „Wielki szloch nad Klimontowem" — K. Muszałówna; „Etapy przebudowy gospodarczej" — y piętnaście lat po rewolucji. Cz. Bobrowski; Początek noweli Cz. Wojeńskiej p. t. „Jan już jest taki..." „Ruchoma wystawa sztuki na szlaku" — Z. Dunin - Wolska; „Wśród książek" M. Czapska; dalszy ciąg artykułu p.t. „Djagnoza i kuracja" — Z. Oderfeldówny; „Ogólny Zjazd Naucz. Szkół Zawod. Żeńskich" — J. Bartosikówna; dalszy ciąg powieści Anieli Gruszeckiej p. t. „Przyroda w nieznanym kraju". W dziale praktycznym: życia towarzyskie, mody, roboty i gospodarstwo domowe.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA, 12 KWIETNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor 15'10 Komunikat eksportowy. 15'15 Komunikat gospod. 15'30 Kronika harcerska. 15'35 Program dla dzieci. 16'00 Muzyka gramofon. 16'20 Odczyt dla maturzystów 16'40 Odczyt. 17'00 4-ty Konkurs kompozytorski. 17'40 Odczyt. 18.00 Odczyt dla maturzystów. 18'20 Wiad. bież. 18'25 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19'30 Kwadrans literacki. 19'45 Prasowy dziennik radj. 20'00 Koncert z Poznania. 22'00 Feljeton. 22'15 Muzyka gramofon. 22'40 Odczyt w jęz. czeskim. 22'55 Komunikaty.

ŚRODA, 12 KWIETNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

11'40—11'57 Tarnsm. z Warszawy 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 13'15 Komunikat gospod. 13'20 — 15'25 Transm. z Warszawy. 15'25 Muzyka gramofon. 15'35 Program dla dzieci z Warsz. 16'00 Muzyka gramofon. 16'20 — 19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Pogadanka dla gospodyń. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikat Zw. młodzieży. 19'30—22'20 Transm. z Warszawy i Poznania. 22'20 Muzyka gramofon. 22'40 — 23'00 Transm. z Warsz. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

J. STRANG MORRISON. 15.

PIĘKNE DZIEWCZĘ z TAORMINY

Powieść. Przekład autoryzowany z angielskiego.

Woda ściekała z pokładu strasznie wolno. Lowry wrzasnął na mnie, żebym ciągnął linę. Oparłem się mocno nogami i chwyciłem za jej koniec. „Skua" tańczyła warjacko po falach. Lina szła cal po calu, stopa po stopie, a po obu stronach przesmyku uciekały wysokie brzegi.

Nagle Lowry wrzasnął:

— Uwaga!

Ale nie wiedziałem, na co uważać. Nad pokładem przeleciała reja i statek o mało nie położył się na bok. Lina uciekła mi z sykiem z rąk, parząc skórę. Nie zdołałem jej utrzymać.

— Uważaj na nogi, psiakrew!

Chciałem uskoczyć z drogi, ale już nie zdążyłem. Pętla okręciła mi się o kostkę i tarła, rwąc w strzępy skarpetki. Potem rzuciło mnie na pokład i gdyby nie to, że noga uwięzła mi w bloku, byłbym zjechał do wody. Lina zaciskała się tak mocno dookoła kostki, że o mało nie krzyczałem. Potem spadła znów na nas ściana wody, która pozbawiła mnie tchu i częściowo przytomności.

Nie wiem dokładnie, co się potem stało, bo leżałem twarzą do pokładu, napół zatopiony, nie mogąc się ruszyć. Ale Lowry musiał się uporać z żaglami, bo nagle ucisk liny zwalniał i mogłem wstać. W chwilę później „Skua" wyrwała się z wiru na gładką wodę.

Lowry chwycił mnie za ramiona i posadził na belce, bo dusiłem się i krztusiłem jak szalony, usiłując pozbyć się połkniętej wody.

— Czy już po wszystkiem? — wyjąkałem.

Przestał tłuc mnie po plecach.

— Tak. Myśmy przepłynęli, a oni zostali.

Otarł ręką krew z czoła.

— Czy pan ranny? — zapytał.

Miałem naokoło kostki obręcz z krwawej miazgi i stopa była spuchnięta i czerwona, ale to tylko powierzchowne uszkodzenie, gdyż mogłem nią ruszać.

— Mógł pan stracić nogę.

Obejrzałem się na wąski przesmyk. Pościg zniknął. Zmiana dekoracyj była poprostu niewiarogodna. Byliśmy na spokojnem śródlądowem morzu, usianem licznemi skalistemi wysepkami i zalanem blaskiem wieczornego słońca. Ten spokój miał w sobie coś zdumiewająco nierealnego. Spojrzałem na Lowry'ego prawie z obawą, ale odpowiedział mi uspakajającym uśmiechem. Miał rację że to długo nie trwało. Gdyby nie słabnący w oddali szum wiru, miałbym wrażenie, że mi się ta okropna przeprawa tylko przyśniła.

— Gdzie motorówka? — spytałem.

— Nie wiem — odparł Lowry. — Widziałem jak walczyli z prądem, chcąc się wycofać.

— Czy pan przypuszcza, że zatonęła?

— Bardzo możliwe, chociaż mogli się jeszcze uratować. Jeżeli tak, to żeby nas teraz dosięgnąć, musieliby opłynąć Scarbę od północy.

— A więc odczepili się od nas?

— Chyba, że tak.

Jeszcze nieprzekonany, nadstawiłem uszu, czy nie usłyszę znajomego warkotu motoru. Ale morze było puste i powoli ogarnęło mnie uczucie ulgi. Lowry krzątał się beztrosko po pokładzie. On nie miał już żadnych wątpliwości.

— Nie mogli zwolnić pościgu nawet gdyby chcieli — rzekł. — Może pan być pewny, że już nam nic nie grozi. Dobrze, że już po wszystkiem.

Otworzył lukę i zeszedł nadół. Do kajut nalało się sporo wody i musiałem zabrać się do pompy. „Skua" wróciła do swego kursu. Na tem zamkniętem morzu wiał tylko lekki wietrzyk, niosący od wybrzeża Jury zapach wrzosu i mirty. Opatrzyłem sobie nogę, a Lowry'emu głowę, gdyż wyrósł mu guz wielkości śliwki.

— Zaryzykuje pan? — zapytałem.

— Co?

— Podróż na tę wyspę?

— Ale naturalnie. To niedaleko. Już ją widać.

Spojrzałem we wskazanym kierunku, ale zobaczyłem tylko labirynt przesmyków i przylądków. Płynęliśmy wzdłuż wybrzeża Jury. Lowry naprawiał szkody wyrządzone przez wodę. O zmierzchu byliśmy już daleko. Lowry był pewny, że dotrzemy do miejsca przeznaczenia przed końcem przypływu, bez którego byłoby nam trudno żeglować. Zdumiewałem się nad zręcznością, z jaką lawirował wśród labiryntu wysepek i przylądków. Mnie aż włosy stawały na głowie, a on ani razu się nie zawahał i ani razu nie spojrzał na mapę. Powiedział, że był już tu kiedyś i zaczął ubolewać nad straconym płaszczem, bo właśnie zrobiło się chłodno.

O dziesiątej dopływaliśmy do małej wysepki z grupy M'Cormaiga, leżącej nawprost ujścia jeziora Swem, a będącej celem naszej drogi. Linja brzegu była tak równa, iż zląkłem się, że Lowry się omylił i że rozbijemy się o skały. Nagle tuż przed nami otworzyła się mała zatoczka, zamknięta wysokiemi ścianami. Usłyszałem w ciemności jak Lowry odetchnął z głęboką ulgą. Widocznie i on bał się, że zabłądził. Ale nie powiedział nic i w dziesięć minut później kołysaliśmy się pod skalną ścianą, tak gładką, że wyglądającą na dzieło rąk ludzkich.

Nie zdawałem sobie sprawy, gdzie jesteśmy, lecz musiało tam być bardzo ciasno, bo gdy rzuciłem kamień, odbił się o skały na przeciwko. Lowry poprosił mnie o pomoc przy napaleniu w koksowym piecyku w większej kajucie, żeby osuszyć wilgoć, pozostałą po zalewie. Zajęło nam to sporo czasu, bo musieliśmy ustawić komin z zardzewiałych rur, ale w rezultacie zrobiło się nam ciepło. Zasiedliśmy do kolacji.

Tego wieczora entuzjazm mój doszedł do zenitu. Przeszedłem prawdziwy chrzest wodny i nieźle się spisałem. Uszliśmy pogoni i mogliśmy teraz myśleć o wyprawie na jezioro Drombuie. Mój zapał musiał się udzielić memu towarzyszowi, bo wydobył dużą mapę jeziora i pokazał mi przypuszczalne miejsce zatonięcia okrętu hiszpańskiego, opisanego w pergaminie Sheala.

Potem obejrzaliśmy skafander i gdyby nie protest Lowry'ego, byłbym przystąpił odrazu do pracy nad przeobrażeniem „Skui" w kuter „Kittiwake", bo tak miała się odtąd nazywać. Ale potrzebowaliśmy obaj wypoczynku. Przyznałem mu rację dopiero wtedy, gdy znalazłem się w cudownie nieruchomej kojce. Usnąłem prawie momentalnie. (d. c. n.).

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim" najpoczytniejszym miejscowym organie pracy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na i kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle a tie zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".